

Uwagi Komisji Kręgu Instruktorów Harcerskich im. A. Mażkowskiego do tematów przygotowywanych przez grupy problemowe, powołane dn. 6.10.1980 r. przez Radę Chorągwi Stożecznej Związku Harcerstwa Polskiego do opracowania sprawozdania z pracy Chorągwi za VII kadencją.

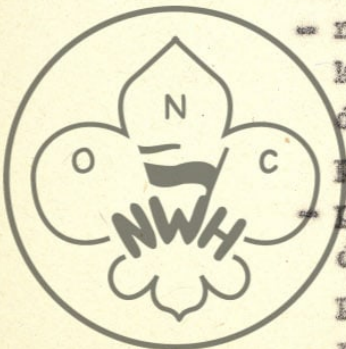
Pierwsze doświadczenie ze współpracy Kręgu z Radą Chorągwi możemy uznać za nieudane. Styl pracy grup problemowych zespołu Rady Chorągwi, ze względu na mało kompetentne podejście do omawianych problemów w większości wypadków był dla nas nie do przyjęcia. Zaproponowany przez Radę Chorągwi zakres tematów i problemów jest zawężony i pomija wiele spraw aktualnie bardzo istotnych. Nieporozumieniem jest również to, że w poszczególnych grupach problemowych zaproponowano przedstawicielom Kręgu opracowanie materiału za daną grupę. Dlatego przedstawiamy osobny materiał, w którym prezentujemy własne stanowisko na tematy opracowane przez Radę Chorągwi.

Grupa problemowa nr. I przedstawia problemy :

1. Charakterystyka środowiska
2. Stan i ocena stopnia zorganizowania
3. Rozwój ilościowy w kadencji
4. Analiza odznaczonych w trakcie kadencji
5. Działalność w szerokim froncie sojuszników /RPH/

ad 1. - W Chorągwi Stożecznej pracują środowiska na różnym etapie rozwoju. Uważamy, że Komenda Chorągwi i Komendy Hufców nie prowadziły zróżnicowanej pracy ze środowiskami w zależności od ich poziomu. Dało się natomiast zauważyć duże utrudnianie pracy szczepom wyróżniającym się. Może to sugerować przyjęcie zasady "równania w dół" lub też wrogiego stosunku do każdego, kto pozwala sobie na rożleglejsze działanie i samodzielne myślenie.

ad 2. - Uważamy, że kryterium t.zw. "stopień zorganizowania" ~~nisk~~ nic nie znaczy. Podawane liczby są fikcyjne, ponieważ :
- nie są stosowane przez poszczególne środowiska jednolite kryteria "kto i dlaczego ? " jest liczony jako członek drużyny, szczepu etc.; co spotyka się z bezkrytycznym przyjęciem przez instancje związkowe;
- podejmowane są przez Komendy Hufców i Komendę Chorągwi działania /naciski/, by drużyny /Hufce/ w sprawozdaniach podawały liczby wskazujące wzrost ilości harcerzy od poprzedniego spisu. O wiele ważniejsze, a przy tym zgodne z 70-cio letnią tradycją naszego Związku jest - nie, ile



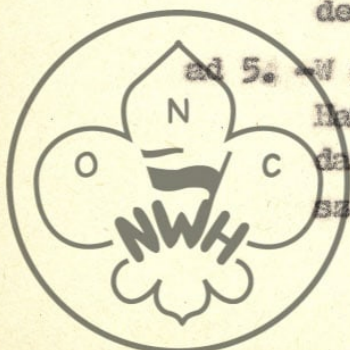
liczy członków nasza organizacja, ale jaką ma moc oddziaływania. Nie chodzi nam o elitarność, ale o taką ilość dzieci i młodzieży, której jesteśmy w stanie zapewnić właściwe oddziaływanie wychowawcze.

Ponieważ Komenda Chorągwi i Komendy Hufców uległy magii cyfr, które rzekomo mają obrazować potęgę ponad stutysięcznej Chorągwi Stożecznej, nie starczyło już czasu / a może chęci / na rzeczową analizę z zakresu jakości oddziaływania warszawskiego Harcerstwa. Stwierdzamy więc, że autorytet Harcerstwa w naszej Chorągwi jest nikły i różni się z oczekiwaniami społecznymi. Zaznaczamy, że co innego rozumiemy pod pojęciem "oczekiwania społeczne" niż "oczekiwania władz oświatowych i politycznych".

ad 3. - Uważamy za absolutnie niewychowawcze planowanie /np. na początku roku szkolnego / t.zw. rozwoju ilościowego organizacji. Przyjęcie planu, że ilość instruktorów czy harcerzy zwiększy się w jakiejś jednostce, być może zaspokaja ambicje władz szkolnych, ale nie ma nic wspólnego z pracą wychowawczą. Ponadto tworzy błędne pojęcie, że "im nas więcej, tym jesteśmy lepsi". Dziwi, że Rada Chorągwi nie rozpatrywała problemu: "skoro co rok jest nas więcej - dlaczego jesteśmy co raz bardziej nijacy" ?

ad 4. - Prezentujemy tutaj nasze odczucia : Uważamy, że odznaczenia instruktorom, za ich pracę w Harcerstwie, przyznawane są nie na wniosek przedstawicielskich władz ZMP, lecz arbitralnie przez / najczęściej / etatowych działaczy instancji, albo w wyniku bliżej nam nie znanych "działań zakulisowych". Nie znany nam jest fakt, by jakaś Rada Hufca dyskutowała i wysuwała wnioski o odznaczenia dla instruktorów, mimo, że członkowie tych Rad niejednokrotnie się tego domagali. N.p. w listopadzie 1977 r. Rada Hufca Mokotów zobowiązała Komendę, by wnioski o odznaczenia były składane tylko po zaopiniowaniu przez Radę Hufca. Komenda Hufca nie wykonała decyzji Rady.

ad 5. - W odczuciu wielu instruktorów Rada Stożeczna Przyjaciół Harcerstwa i Rady działające przy Hufcach są bardziej przydatne samym instancjom, niż reprezentowanym przez te instancje szczeplom i druzydom.



Środowiska Harcerskie nie odczuwają korzyści z istnienia Rad Przyjaciół Harcer~~stwa~~^{stwa} przy Hufcach i Komendzie Chorągwi, ponieważ nadal są nie załatwione poważne problemy :

- zaliczanie studentom roku zerowego pracy na obozach jako praktyki robotniczej;
- przyznawanie i finansowanie t.zw. "urlopów społecznych" dla instruktorów pełniących funkcje na obozach i zimowiskach;
- rezerwacja miejsc obozowych oraz zapewnienie odpowiednich funduszy na organizację AL i AZ;
- transport uczestników na obozy i zimowiska ;
- stworzenie bazy lokalowej dla drużyn i szczeptów / harcówki, magazyny, pomieszczenia specjalistyczne itp./.

Grupa problemowa nr. II przedstawia problemy :

1. Praca ideowo - wychowawcza zgodnie z kierunkami Uchwały VI Zjazdu;
2. Kadra instruktorska / rozwój efektywności kształcenia, rzecznictwo spraw instruktorskich, działalność kręgów, pozyskiwanie kadry /;
3. Doskonalenie jakości pracy, funkcjonowanie systemu metodycznego / prawo, stopnie, sprawności / .

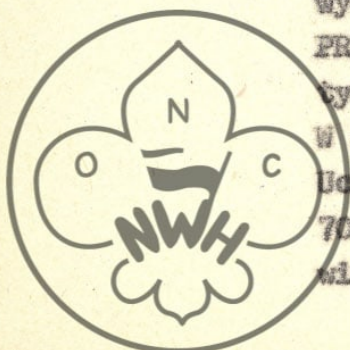
ad 1. - Pracę " ideowo - wychowawczą " cechowały : obłuda, fałsz i zakłamanie; centralizm i akcyjność działań oraz jakość konferencji instruktorskich i wydawanych przez instancje materiałów.

Komenda Chorągwi i Komendy Hufców bardzo często ulegały taktycznym potrzebom chwili : pozwalały na wprzęgnięcie dzieci i młodzieży do realizacji doraźnych celów politycznych i gospodarczych / które częstokroć były skompromitowane już w chwili ogłoszenia /, bez troski o wyniki wychowawcze.

Zdecydowanie podkreślamy, że Harcerstwo musi być organizacją wychowującą dzieci i młodzież, stojącą na gruncie Konstytucji PRL, realizującą cele tej Konstytucji- a nie organizacją polityczną dla dzieci i młodzieży.

W naszej Chorągwi bywało odwrotnie.

Uchwała VI Zjazdu ZHP świadczy o sterowanym odejściu od 70-cio letniej tradycji i historii Harcer~~stwa~~^{stwa}, bez pozostawienia drużynom i szczeptom możliwości wyboru.



Język Uchwały jest niezrozumiały i nie przetłumaczalny na konkretne działanie.

Motto do Uchwały VII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej naszej Chorągwi :

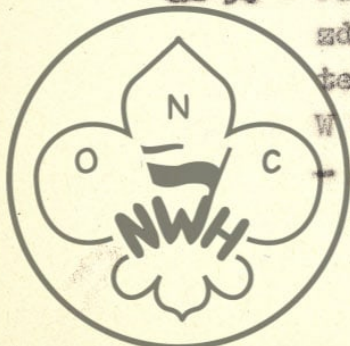
"Nie raz rzeczywistość odbiega od ideałów, które wyznajemy. - Rzecz w tym, by nie rezygnować z ideałów, lecz zmieniać rzeczywistość / E.Gierek / " - pozostało jedynie pustym frazesem.

ad 2. - W Uchwale VII Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej czytamy między innymi : " Zobowiązanie Instruktorskie, Przysięczenie i Prawo Harcerskie, Obietnica i Prawo Zucha - to zespół norm, które nasza organizacja stawia przed swoimi członkami. Jest to kryterium oceny instruktorów, harcerzy i zuchów." Szkoda, że nie stwierdzono dobitnie, iż instruktor, by mógł właściwie / i zgodnie z kardynalną zasadą Harcerstwa / wychowywać, musi być wzorem wypełniania Prawa Harcerskiego. Przez całą kadencję Rada Chorągwi ~~nie omawiała~~ ani razu nie omawiała / ani nie oceniała / problemów wynikłych z zasytowanego fragmentu Uchwały. Wydać się mogło, że założeniem władz było wykazanie : "jak nas dużo", a nie " jacy jesteśmy". Dlatego ocena i kształtowanie postaw instruktorów, a w rezultacie odpowiednia weryfikacja korpusu instruktorskiego została zaprzepaszczona. Kadre instruktorską miał wychowywać , starano się jedynie kształcić - i to głównie w zakresie spraw teoretyczno - ideologicznych. Pominęto zasadę, że dobrego instruktora, przede wszystkim może wychować dobra drużyna, a kurs instruktorski proces wychowawczy odpowiednio motywuje, kierunkuje i umacnia. Było to niestety smutną konsekwencją założenia, że "Chorągiew musi rosnąć". W pracy kształceniowej obsesyjnie unikano kontaktów z byłymi instruktorami ZHP , którzy wyłączyli się z czynnej pracy po 1959/1960 roku, a którzy mają wiele do przekazania.

ad 3. - Jakość pracy oraz funkcjonowanie systemu metodycznego były zdeterminowane przez czynniki wymienione przy omawianiu tematów 1 i 2.

W uzupełnieniu należy podkreślić :

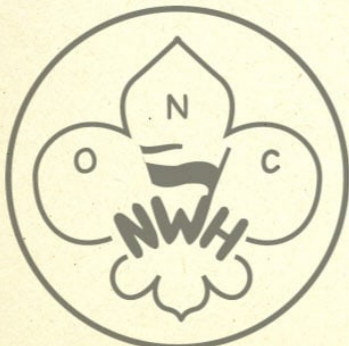
- Prawo Harcerskie było fikcją, a nie, jak należało oczekiwać zasadniczym elementem w pracy wychowawczej.



Jest to oczywiste, biorąc pod uwagę, że znaczna część instruktorów, pracujących w szczeplach i drużynach nie przestrzega Prawa Harcerskiego. Instruktorzy Komend Hufców i Komendy Chorągwi nie podejmują przeciwdziałań, wykazując lekceważenie dla norm zawartych w Prawie. Przy dużym stopniu trudności jednoznacznej oceny, jak poszczególne członek organizacji wypełnia punkty 1 - 9 Prawa Harcerskiego, punkt 10-ty nie sprawia większych problemów. Dlatego lekceważenie tego właśnie punktu przez większość instruktorów spowodowało, że podejmowane działania - właściwe wychowawczo, bardzo często, nie posiadają uwierzytelnienia; dzieci i młodzież zaś są niezwykle czułym i nieufnym odbiorcą.

- System stopni i sprawności, proponowany w ślad za "Motywami" jest nie/dopasowany do zainteresowań i etapów rozwoju psycho - fizycznego dzieci i młodzieży. Nie stanowi też odpowiedzi na oczekiwania rodziny i społeczeństwa. Jest odejściem od sprawdzonego, w najtrudniejszych nie/raz warunkach, systemu metodyczno - wychowawczego.

W Chorągwi nie funkcjonuje jednolity system metodyczny. Podejmowane były / i są / w różnych szczeplach i drużynach próby wypracowania prawidłowego systemu w oparciu o sprawdzone i uznane wzory i przy pomocy wybitnych specjalistów. Często poczynania te zakończone były poważnymi osiągnięciami. Należy wyrazić głęboką dezaprobatę, że Komenda Chorągwi, posiadając znaczne możliwości i uprawnienia, nie tylko nie odpowiedziała na zapotrzebowanie szczeplów i drużyn i nie ujęła w jeden nurt pracy i wysiłków, ale przeciwnie, rozbiła lub izolowała podejmowane inicjatywy. Należy wziąć pod uwagę, że nie/wielu instruktorów miało możliwość wychować się w dobrej drużynie, a następnie zdobyć instruktorskie szlify na dobrym kursie i dlatego nie rozumieją / bo nie mogą rozumieć /, na czym polega system stopni i sprawności.



Grupa problemowa nr. III przedstawia problemy :

1. Rzecznictwo spraw dzieci i młodzieży
2. Nieprzetarty Szlak
3. Letni i zimowy wypoczynek
4. Sprawy socjalno - bytowe
5. Praca ze środowiskiem

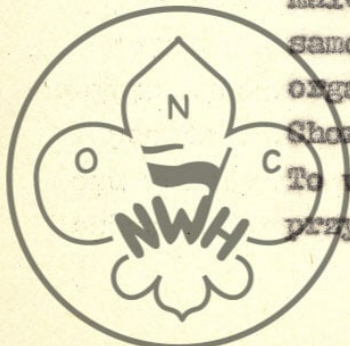
ad 1. - Rzecznictwo spraw dzieci i młodzieży poza pojawiającymi się od czasu do czasu w "Motywach" artykułami o internatach - nie istnieje. Przyczyną jest oderwanie instancji od spraw młodzieży; w wyniku - brak zaufania młodzieży do Organizacji.

Znamienne, że żadna instancja ZHP nie wyczuła wzbierającego we wrześniu i październiku fermentu w warszawskich szkołach średnich; że nie próbowała pomóc młodzieży w jej nieskoordynowanych, a więc naturalnych dla tego wieku poczynaniach; że nie przewidziała groźby, iż wiele środowisk młodzieży może poddać się wpływom ludzi spod znaku KPN - u i innych, którzy mogą wykorzystać młodzieńczy entuzjazm dla swych instrumentalnych celów politycznych.

Jeżeli może być mowa o faktycznym rzecznictwie spraw dzieci i młodzieży, to tylko w sferze działania niektórych drużyn i szeregów. Nie jest to wynik systemu pracy Komend / Rad / Chorągwi i Hufców/ bo takiego nie ma /, ale efekt traperskich instruktorów tych środowisk, często na przekór władzom i instancjom.

ad 2. - Spotykane przez nas przykłady działania środowisk " N S " sprawiają wrażenie "bardzo dobrej roboty ". Uważamy, że działalność z drużyn i innych środowisk " N S " jest za mało propagowana. Jest traktowana jakby: " nieco gorsze harcerstwo ". Temat " N S " trudny, ale jednocześnie konkretny, bardzo ważny i potrzebny nie tylko dla ZHP - nie był tematem posiedzenia Rady Chorągwi i większości Rad Hufców.

ad 3. - Przy analizowaniu dostępnych nam statystyk daje się zauważyć malejąca ilość organizowanych każdego roku obozów i zimowisk samodzielnych. Jest to wynik błędnie prowadzonej polityki organizacyjnej. Odnosimy wrażenie, że preferowane przez władze Chorągwi i Hufców są duże zgrupowania i akcje centralne. To właśnie tego typu wyjazdy otrzymują większe dotacje i pomoc przy wyjeździe. / sprzęt, druki itp. /.



Najczęściej biorą w nich udział nie ci aktywni, dobrzy harcerze, lecz niedobitki szczeptów i słabe drużyny oraz osoby zwerbowane na terenach szkół, a nie mające nic wspólnego z harcerstwem. Przed następną akcją obozową należy dokładnie rozważyć sensowność tego typu wypoczynku.

Obozy samodzielne lub zgrupowania kilku środowisk szybciej pozwolą osiągnąć dobry, wysoki poziom drużynom i szczeptom / nawet tym słabszym /, niż spędzenie turnusu wśród młodzieży złożonej z harcerzy i cywilów. Widzimy dużą rolę Chorągwi przy umożliwieniu takich wyjazdów. Chorągiew jest szczeblem, który zobowiązany jest do stworzenia takich warunków, aby instruktorzy nie mieli jak najmniej problemów z organizacją i wyjazdem na obozy. W chwili obecnej pomoc dla obozów samodzielnych w zasadzie ogranicza się do przekazania dotacji.

Brak jest dokładnego, sensownego i praktycznego szkolenia kadry kwatermistrzowskiej. Brakuje wszelkich niezbędnych druków, jak książki inwentarzowe obozów, książki finansowe itp. Problemem jest otrzymywanie mała ilość talonów na benzynę. Normy finansowe, o zwiększenie których prosimy przy każdym spotkaniu z władzami, są za niskie i nie przystosowane do obecnych warunków.

Hufce i Chorągiew nie poczuwają się do zapewnienia bazy sprzętowej dla obozów samodzielnych. Chorągiew nie udziela dostatecznej pomocy instruktorom pracującym w otrzymaniu "urlopów społecznych". Dlatego, często, płatna kadra instruktorska rekrutuje się z osób cywilnych. Przyczynia się to do niskiego poziomu harcerskiego komend obozowych.

Do zadań Chorągwi powinno należeć przygotowanie baz obozowych i zimowiskowych / lokalizacje obozowe, wymiana szkół i internatów / oraz udostępnienie sprzętu obozowego. Instancja ta powinna także pomagać w załatwieniu transportu uczestników i sprzętu.

Nasze coroczne doświadczenia obozowe wykształciły w nas pogląd, że nie wszystkie wizytacje odwiedzające obozy są do tego merytorycznie przygotowane. Często wizytatorzy wykazują niekompetencje. Nietrafne i niejednolite ~~wykazują~~ są też kryteria oceniania obozów. Kłopoty poraża skomplikowana forma rozliczania obozów oraz limitowana w handlu ilość rachunków i ich rejonizacja.



- Ad 4. - Instancje / Chorągiew i Hufce / nie mają prawie nic do powiedzenia w sprawach życiowych instruktorów. Zakres załatwianych instruktorom spraw socjalno - bytowych jest minimalny. Niezbędna tutaj jest szczerłość stosunków między instancją a instruktorem. Przyjęty przez Instancję styl działania / o czym będzie szerzej / niewiele ma z tym wspólnego.
- Ad 5. - Z wcześniejszych omówień wynika, że znaczenie społeczne warszawskiego harcerstwa jest niskie. Bardzo dobitnie widać, kiedy różne instytucje zwracają się do nas z propozycjami / od zbierania papierków do zrobienia ze szpaleru harcerzy tła "na okoliczność"/, że nie zajęliśmy własnego miejsca w społeczeństwie, że społeczeństwo nie wie, co znaczymy i co mamy do powiedzenia.

Grupa problemowa nr. IV przedstawia problemy :

1. Doskonalenie stylu kierowania

- statutowa działalność Rady i Komendy
- rytmiczność pracy instancji, podejmowane problemy, tematyka
- współzawodnictwo
- lustracje i wizytacje

Zadaniem władz /Instancji/, t.j. Komend i Rad Chorągwi i Hufców było włączyć się w rytm pracy i głos drużyn i szczepliów oraz środowisk instruktorskich. Stamtąd władze ~~muszą~~ winny czerpać natchnienie do działania. Tymczasem głównym punktem odniesienia, a więc i troski, były dla instancji ZHP władze polityczne, oświatowe i administracyjne. Drobnym, ale charakterystycznym jest fakt, że scenariusz uroczystości 10-cio lecia przyjęcia przez Chorągiew Stołeczną Imienia przewidział defiladę najlepszych warszawskich drużyn jedynie przed trybuną główną, z władzami oczywiście, pozbawiając młodzież z Hufców podwarszawskich możliwości oglądania z bliska wzorowo maszerujących i umundurowanych kolumn.

Poszczególne instancje Chorągwi Stołecznej w przyjętym stylu kierowania nie odbiegały od tego, co zostało napisane w nr. 20 z października 1980 r. "Zagadnień i materiałów" / Dwutygodnik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR / : " ... styl rządzenia charakteryzowała arogancja, napastliwy stosunek do krytyki, lekceważenie dla koncepcji powstających poza ośrodkami kierowania ".
Przyjęty dyrektywny styl kierowania, łamanie z założenia zasad statutowych / n.p. 7-10 letnie kadencje warszawskich Hufców /, oderwanie od realiów życia i zapotrzebowania społecznego, stanowiły o jego nie-

skuteczność i braku autorytetu osób za to odpowiedzialnych. W powszechnym odczuciu-Rady Chorągwi i Hufców nie stanowiły żadnej władzy, nie spełniały swych statutowych funkcji.

Instruktorzy działający / też zatrudnieni / w instancjach nie identyfikowali się z sylwetką instruktora, przestrzegającego w całości Prawo Harcerskie. Przekształcili Instancje w biura i przyjęli styl kierowania obcy harcerskiej tradycji.

Rzeczą codzienną były czyny rozmijające się z oficjalnymi wypowiedziami. Sprawilo to, że Instancje oderwały się od szczeptów i drużyn, nie wiedząc i nie rozumiejąc, co się tam dzieje.

Nieszanym elementem działania Instancji były próby skłócenia środowisk starających się złączyć siły w celu lepszego działania. Stałymi metodami były wtedy : oczernianie, nadawanie etykietek w stylu "głupcy", "reakcja" "nieodpowiedzialni" itp.

Trzeba w tym miejscu jednoznacznie stwierdzić, że wiele środowisk i wielu instruktorów w wyniku nadużycia władzy przez Instancje zostało poddanych szykanom. Zakres szykan był różnorodny, a zasięg wykraczał poza sferę działania naszej organizacji.

Mówiąc o stylu kierowania Chorągwi i Hufców oraz zasadach statutowych działania Rad i Komend, wskazujemy na nieokreślony status t.zw. "zespołów Partyjnych Hufców". Najczęściej są to twory martwe, które, nie działając, nie mają znaczenia. ^{Zdawa się jednak, jak w hufcu "Ochota, że)} "Zespół partyjny" posiada ~~statutowe~~ nie przewidziane statutowo uprawnienia, stawiające go często ponad Radą Hufca.

Współzawodnictwo realizowane w Chorągwi w postaci "ruchu drużyn sztabowych i mistrzowskich" jest określeniem kierunku rozwoju organizacji: "na przeciętność" oraz poważnym czynnikiem ograniczania samodzielności i inwencji programowej szczeptów i drużyn.

Ocena lub stwierdzenie spełnienia kryteriów jest tak sformalizowane, że zaliczenie jakiegoś elementu współzawodnictwa nie zależy jedynie od rzeczywistego wykonania.

W Chorągwi nie ma wypracowanego modelu pracy Hufca. Dlatego nie istnieje wychowawczo umotywowany sposób przeprowadzania lustracji Instancji.

W ciągu roku szkolnego są one rzadkie i w zasadzie mają charakter interwencyjny. Naszym ideałem jest wizytacja i wizytator na wzór Andrzeja Mażkowskiego - kontrolujący i zarazem uczący; nie tylko utożsamiający się z wizytowanymi, ale rzeczywiście będący jednym z nich. Wizytacjami opisany w książce A. Kamińskiego p.t. "Andrzej Mażkowski" sposób wizytowania drużyn, ponieważ z takim, poza nielicznymi wyjątkami nie zetknęliśmy się.

Zespół problemowy nr. V przedstawia problem :

Działalność finansowo - gospodarcza

- wychowanie gospodarcze
- wychowanie przez pracę
- tworzenie bazy do działalności i analiza aktualnych warunków
- majątek Chorągwi
- opłacanie składek

Podstawowym terenem, gdzie odbywa się wychowanie gospodarcze są drużyny i szczepy. Na prawidłową pracę w tym kierunku mogą pozwolić sobie tylko ^{jednostki} te o dobrym poziomie i mające do tego odpowiednie warunki. Ilość tych środowisk jest niewielka. Wychowanie gospodarcze koncentruje się przede wszystkim naopieku nad sprzętem hufcowym i własnym,

- organizacji i uczestniczeniu w akcjach zarobkowych, z których podstawowe, to sprzedaż zniczy i opieka nad parkingami w czasie Świąt Zmarłych oraz akcje z PASM-u,

- wykonywaniu różnorodnych prac społecznych na rzecz szkoły i osiedla. Dużą rolę w wychowaniu gospodarczym i przez pracę odgrywają obozy szczepów, zwłaszcza samodzielne. W czasie ich trwania harcerze mają możliwość zapoznania się w praktyczny sposób z zasadami konserwacji i zastosowaniem sprzętu obozowego, ze sposobem prowadzenia dokumentacji finansowej. Jednym z elementów życia obozowego jest budowa urządzeń, które są obciążeniem włożonego trudu i uczą harcerzy doceniać i szanować pracę własną i ~~pracy~~ innych. Innym pomocnym czynnikiem w wychowywaniu jest uczestniczenie w pracach na rzecz otoczenia n.p. w lesie, w polu, we wsi.

Wiele szczepów nie posiada oraz nie ma możliwości uzyskania odpowiednich pomieszczeń na magazyny. Uniemożliwia to prowadzenie prawidłowej gospodarki sprzętem *m.*

Pod względem sprzętu szczepy są za bardzo uzależnione od Komend Hufców i Chorągwi. Wobec trudności w organizacji dobrych służb w magazynach Hufców i Chorągwi znajdujący się tam sprzęt ulega szybszemu zniszczeniu, niż miałyby to miejsce w szczepach. Należy więc doprowadzić do przekazania szczepom sprzętu, co ułatwi pracę obu stronom.

W szczepach brakuje dobrze /dostatecznie/ wyszkolonej kadry kwatermistrzowskiej.

Większość prac zarobkowych, które proponują harcerzom zakłady pracy jest niskopłatna i nieodpowiednia dla młodzieży. Prowadzi to do rezygnacji przez szczepy z tych form zarobkowania.

Zakłady pracy, które zobowiązały się do opieki nad szczepami, nie wywiązują się ze swoich zadań.

Chorągiew powinna ułatwiać działalność gospodarczą szczeptom. Jest instancją posiadającą duże możliwości i mogącą organizować :

- przekazywanie na rzecz szczeptów niedpłatnie wycofanego z użytku w WP i MO sprzętu,
- zapewnianie w dostatecznej ilości wszystkich druków i dokumentów potrzebnych do prawidłowego prowadzenia gospodarki obozowej,
- wprowadzanie zmian i uproszczeń przepisów prawno-finansowych n.p. zezwalanie na posiadanie przez szczepty kont bankowych lub PKO /~~z~~
~~z~~
- umożliwianie posiadania przez szczepty i Hufce nieruchomości : garaże, bazy obozowe, stacje, warsztaty, łodzie itp.,
- przekazywanie do wewnętrznego użytku szczeptom powielaczy, kserografów maszyn do pisania.

W wymienionych dziedzinach Komenda Chorągwi i Komendy Hufców niewiele zrobiły, a ponadto nie mają żadnego programu rozwoju.

Chorągiew powinna rozliczać się z posiadanych funduszy oraz sprzętu i nieruchomości, podając to do wiadomości Hufców i szczeptów.

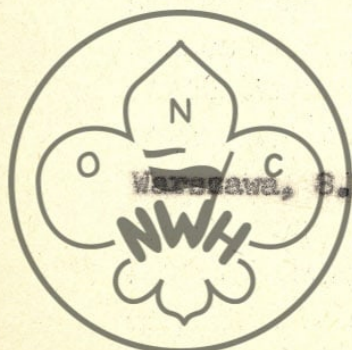
Na zakończenie chcemy przedstawić konkretne propozycje wyjścia z impasu, ponieważ opracowanie tylko sprawozdania z pracy Chorągwi za VII kadencję nie zadowala nas.

Uważamy, że przedstawione przez nas problemy są charakterystyczne nie tylko dla naszej Chorągwi, ale dla całego Związku Harcerstwa Polskiego. Dlatego załączamy "List otwarty instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego".

Do czasu opracowania naszych, uwzględniających specyfikę Chorągwi Stożecznej postulatów, przyjmujemy go za podstawową płaszczyznę żądanych przemian w organizacji. List ten jest nieodłącznym elementem naszego opracowania.

Komisja Kręgu Instruktorów Harcerskich
im. A. Małkowskiego do opracowania
sprawozdania z pracy Chorągwi Stożecznej
ZHP za VII kadencję

Lenka Truchleński
Gracyna Bandt
Stanisław Czapowicz
Andrzej Komiluk
Ewa Hotałówna
Marian Nowicki
Andrzej Suchoci
Borowicz De Bourbaix
Tomasz Ci-Bankiewicz
Grzegorz Nowik



Warszawa, 8. listopada 1990 r.